

O darze konsekracji dziewic i wdów, z ks. dr. Stanisławem Szczepańcem, wykładowcą liturgiki na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, rozmawia Jadwiga Zięba

Liturgiczne święto Ofiarowania Pańskiego, zwane u nas świętem Matki Bożej Gromniczej (2 II), od 10 lat przeżywamy w Kościele także jako Dzień Życia Konsekrowanego. Czym jest konsekracja? Dlaczego niektóre osoby nazywamy “konsekrowanymi”?

Nazwa ta jest odnoszona do tych, którzy po przyjęciu Chrztu i Bierzmowania i po odkryciu swego powołania, oddają swoje życie Bogu poprzez złożenie ślubów lub podjęcie innych zobowiązań. Dar człowieka jest przyjęty przez Boga, który mocą Ducha Świętego konsekruje człowieka. Jest w tym pewne podobieństwo do ofiary eucharystycznej. Człowiek składa dar, którym jest chleb i wino, a Duch Święty przemienia te dary w Ciało i Krew Chrystusa.

Ale człowiek został już konsekrowany przez Chrzest i Bierzmowanie. Jest dzieckiem Boga i świątynią Ducha Świętego. Czy w czasie konsekracji dzieje się z nim coś nowego?

Różnicę w pewien sposób wyjaśniają nam pojęcia: “dziecko” i “oblubienica”, a także “miłość dziecięca” i “miłość oblubieńcza”. Przez Chrzest zostaliśmy konsekrowani, czyli przeniknięci darem Ducha Świętego, dzięki czemu staliśmy się dziećmi Bożymi i zostaliśmy uzdolnieni do życia w najgłębszej przyjaźni z Bogiem. Ta zdolność rozwija się w miarę współpracy z łaską. Z czasem człowiek lepiej rozumie, że oprócz miłości dziecięcej istnieje miłość oblubieńcza. Otwiera ona przed człowiekiem nową głębię zjednoczenia z Bogiem. Konsekracja dotyczy tej sfery życia i tego rodzaju relacji człowieka z Bogiem. To jest właśnie ten nowy i szczególny tytuł oddania się człowieka Bogu oraz nowy dar, jaki Bóg ofiarowuje człowiekowi.

Czy to nie za wysokie progi dla człowieka? Relacja zakochania, zaślubin i oblubieńczego zjednoczenia jest zrozumiała, gdy mówimy o mężczyźnie i kobiecie. Ale Bóg jest nieskończenie większy niż człowiek. Czy można Go nazywać Oblubieńcem człowieka?

On sam chciał się tak nazywać. Odnosi te określenia do siebie już w objawieniu starotestamentalnym. Nowy Testament ukazał nam Chrystusa jako Oblubieńca Kościoła. W Kościele zaś każdy jest zaproszony, aby zjednoczył się z Chrystusem w sposób pełny, doskonały i obejmujący całe życie. Nie każdy jednak jest wezwany, aby składał śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ci, którzy wiążą się z Chrystusem przez osobne śluby lub przyrzeczenia, nie tylko sami przeżywają swoją życiową przygodę, ale stają się także znakiem dla innych. Przypominają wszystkim, że jest inny świat, a my już tu na ziemi w nim uczestniczymy. W ich życiu wyraźniej objawia się prawda, wyrażona przez Chrystusa słowami: *Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata* (J 17,16). Wybierają bowiem bezżeństwo ze względu na królestwo niebieskie.

Jakie są formy życia konsekrowanego?

Zatrzymajmy się dziś nad podziałem na życie konsekrowane przeżywane we wspólnocie oraz życie konsekrowane przeżywane indywidualnie bez włączenia się we wspólnotę. Istnieją dziś trzy formy indywidualnego życia konsekrowanego: pustelnicy, dziewice oraz wdowy i wdowcy.

Czy konsekracja dziewic i wdów to coś nowego w Kościele?

Nie jest to nic nowego. Przeciwnie. Już we wczesnych gminach chrześcijańskich żyły i działały kobiety, które złożwszy ślubowanie dziewictwa, prowadziły życie poświęcone modlitwie, ascezie i dobrym uczynom. Wiele z nich rezygnowało z wielkiego dobra małżeństwa, by troszczyć się o sprawy Pana i starać się Jemu podobać (por. 1 Kor 7,32): *Bo są... i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! (Mt 19,12)*. Inne składały śluby jako wdowy po śmierci mężów. Mieszkały razem lub osobno, pozostając pod duchowym kierownictwem biskupów. Ich liczba sukcesywnie wzrastała, tak że wkrótce trzeba było tworzyć wspólnoty mieszkające w klasztorach. W ten sposób starożytna instytucja dziewic konsekrowanych ze swego stanu świeckiego przeobraziła się w stan monastyczny.

Sobór Watykański II wrócił w tym względzie do początków. Zalecił odrodzenie stanu dziewic konsekrowanych w jego pierwotnym kształcie, czyli bez włączania się we wspólnotę. Po Soborze odrodziła się także konsekracja wdów. O jednej i drugiej formie powołania mówi ojciec święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Vita consecrata*.

Kto może otrzymać dar konsekracji dziewic?

Dokumenty Kościoła wymieniają trzy warunki dopuszczenia kobiet żyjących w świecie do konsekracji: 1 – Nigdy nie zawierały małżeństwa ani nie żyły publicznie, czyli jawnie, w stanie przeciwnym czystości; 2 – Według ogólnej opinii przez swój wiek, roztropność i obyczaje dają rękojmię, że wytrwają w życiu czystym oraz poświęconym służbie Kościołowi i bliźnim; 3 – Zostały dopuszczone do konsekracji przez biskupa diecezjalnego.

Myślę, że w naszych wspólnotach żyje bardzo wiele kobiet, które spełniają pierwsze dwa warunki, ale nie wiedzą, że istnieje takie powołanie i specjalny dar Boga dla nich. Jeśli to powołanie odkryją, mogą się zgłosić do kapłanów, którzy im wskażą osoby wyznaczone przez biskupa do formacji kandydatek. Po rozeznaniu autentyczności powołania i odpowiedniej formacji biskup dopuszcza je do konsekracji.

Jakie są warunki dopuszczania wdów do konsekracji?

Chodzi o kobiety, które żyły w sakramentalnym związku małżeńskim, a po śmierci męża nie żyły publicznie w stanie przeciwnym czystości. Jeśli pragną otrzymać specjalnie dla nich przeznaczoną łaskę Boga w postaci daru konsekracji, muszą się zdecydować na życie w czystości, a to przyrzeczenie ma być wyrazem całkowitego oddania się Chrystusowi i pełniejszego włączenia się w służbę Kościołowi. Jest to na pierwszym miejscu służba Kościołowi domowemu, czyli rodzinie, dzieciom i wnukom. Nie wyklucza to jednak zaangażowania szerszego, szczególnie przez modlitwę. Bóg uświęca ich stan życia i obdarza je specjalną łaską.

Jak wyglądają obrzędy konsekracji dziewic i wdów?

Są to piękne obrzędy. *Konsekracja dziewic należy do najcenniejszych skarbów liturgii rzymskiej* – czytamy w księdze liturgicznej zawierającej teksty modlitw i czytań. Piękny jest także obrzęd konsekracji wdów. Obydwa obrzędy przywołują postać Maryi, która jest wzorem wszystkich kobiet w różnym stanie ich życia. Jest wzorem dla dziewic, dla żonek, a także dla wdów. W każdym z tych stanów życia potrzebna jest wierność Chrystusowi, miłość do Niego i najgłębsze zjednoczenie z Nim.